

Kurier Szczeciński



CZWARTEK, 31 MAJA 1984 ROKU

Nr 108 (11 991)

Rok założenia 1945

Nakład: 83 000 egz.

Cena 5 zł

Konkretna perspektywa rozwoju naszej gospodarki

Sejm zaakceptował kierunki polityki morskiej państwa

KIERUNKI polityki morskiej państwa były wczoraj zasadniczym tematem poselskiej debaty podczas pięćdziesiątego w obecnej kadencji plenarnego posiedzenia Sejmu. Jak podkreślono z sejmowej trybuny — po raz pierwszy w swej historii w Polsce Ludowej Izba zajęła się tak szeroko rozumiwanymi sprawami morza i poruszyła najróżnorodniejsze ich aspekty: gospodarcze, społeczne, międzynarodowe, obronne, kulturalne.

RZĄDOWA informację nt. polityki morskiej państwa — o horyzoncie czasowym wykraczającym niekiedy poza rok 2000 — przedstawił Sejmowi kierownik Urzędu Gospodarki Morskiej min. Jerzy Korzonek. Przypomniał dorobek naszej powojennej obecności nad Bałtykiem i podkreślił, iż celem polityki morskiej jest właściwe

wykorzystanie nadmorskiego położenia kraju i zasobów morza, zgodnie z narodowymi interesami społecznymi, politycznymi, gospodarczymi i obronnymi oraz zgodnie z warunkami określającymi możliwości ich urzeczywistnienia. Zarysował też lukę w rozwoju polskiej gospodarki morskiej. Wskazał m. in. konieczność uwolnienia

floty handlowej i rybackiej, zwiększenia potencjału przedadunkowego portów, budowy zaplecza gospodarki morskiej i infrastruktury społecznej Wybrzeża, a także zahamowania degradacji i stopniowej poprawy środowiska Bałtyku.

W debacie poselskiej podkreślono, że przedstawione kompleksowo założenia tej polityki uwzględniają obecnie możliwości naszej gospodarki i stanowią konkretną perspektywę rozwoju. Zwrócono uwagę, że oprócz problemów o charakterze gospodarczym i spraw międzynarodowych współpracy na morzu — uwzględnione zostały także inne ważne zagadnienia, jak ochrona środowiska naturalnego Bałtyku, poprawa walorów wypoczynkowych i leczniczych naszego Wybrzeża, a także sprawy pogłębiania edukacji morskiej naszego społeczeństwa. Aprobata dla głównych kierunków państwowej polityki morskiej zawarł Sejm w podjętej uchwale.

W pierwszym czytaniu przedstawił trzy projekty nowych ustaw: o Sądzie Najwyższym, o łączności oraz o drogach publicznych.

Na wniosek prezesa Rady Ministrów gen. armii Wojciecha Jaruzelskiego, Sejm doko-

nał zmian w składzie Rady Ministrów, powołując na stanowiska ministrów pracy, płac i spraw społecznych — Stanisława Gębale; handlu wewnętrznego i usług — Annę Kędzierską; hutnictwa i przemysłu maszynowego — Janusza Maciejewicza.

Zgodnie z wcześniejszą zapowiedzią uzupełniony został skład Rady Społeczno-Gospodarczej przy Sejmie o 15 nowych członków, w tym 14 przedstawicieli ogólnokrajowych federacji związków zawodowych.

Jutro początek Przyreckich Spotkań z Folklorem

JUŻ JUTRO 1 czerwca zabrzmi dźwiękami ludowej muzyki i rytmem chwalebnego, ludowego tańca, zespoły i kapela uczestniczące w V Przyreckich Spotkaniach z Folklorem. Wszystkich sympatyków imprezy zapraszają najpierw gościnnie Lipiany, gdzie od południa pierwsze w tegorocznych „Spotkaniach” koncerty

(Dokończenie na str. 2)

KAMPANIA wyborcza do rad narodowych weszła w nową fazę. Trwają spotkania kandydatów na radnych z wyborcami. Ich przebieg różni się od zebrań konsultacyjnych, które już za nami. Wczoraj uczestniczyliśmy w spotkaniu w klubie pracowników Fabryki Kabli „Zalom”. Przyszło 10 kandydatów na radnych MRN oraz czworo kandydatów na radnych WRN. Podobnie jak na zebraniach konsultacyjnych — obecni byli przedstawiciele administracji miejskiej; w „Zalomiu” wiceprezydent Szczecina — Zdzisław Pacała, przedsta-

11 czerwca



JAKĄ wagę do dyskusji na spotkaniach z kandydatami na radnych, przywiązują wyborcy? Mierząc według frekwencji na zebraniach w klubie „Zalomia” — sporą, bowiem przybyła duża grupa pracowników fabryki, zarządców mieszkańców pobliskiego osiedla. Mają oni — co wynika z dyskusji — wiele problemów, charakterystycznych dla dzielnic na obrze-

(Dokończenie na str. 2)

RFN może wyprodukować bombę atomową

ZDANIEM frakcji partii „Zielonych” w zachodniemieckim Bundestagu Republika Federalna nie tylko dysponuje możliwościami technicznymi niezbędnymi do produkcji własnej bomby atomowej, lecz aktywnie współdziała w rozbudowie francuskiego potencjału nuklearnego — tzw. force de frappe.

W ogłoszonym 30 bm. oświadczeniu prasowym „Zieloni” zwracają uwagę m. in. na informację czynników rządowych, w której przyznano, iż Republika Federalna posiada obecnie ponad 15 tony plutonu do produkcji bomby.

Kolejny tankowiec trafiony iracką rakieta

BAGDAD PAP. W Bagdadzie zakomunikowano oficjalnie, że irackie samoloty wojskowe zaatakowały wczoraj po południu „ważną jednostkę pływającą” na południe od irańskiego terminalu naftowego na wyspie Charg. Agencja Reutersa depeszeje z Bahrajnu, że według nie potwierdzonych doniesień rakieta trafiony został tam super-tankowiec, którego przynależność państwowej dotychczas nie ustalono. Irak kontynuuje blokadę portów irańskich, dążąc do rozstrzygnięcia wojny z tym krajem.

Upały na biegunie

SZTOKHOLM PAP. Niezwykle upały panują obecnie w Lapland, rozległym podbiegunowym rejonie Szwecji. Według danych służby meteorologicznej, zarejestrowano tam rekordowo wysoką temperaturę w ciągu ostatnich 124 lat — plus 25 st. C.

Jednak w wielu miejscowościach, jak np. w mieście Parkana, położonym 210 km na północ od koła podbiegunowego słupek rtęci podniósł się nawet do 28 st. C.

Morze żywi i bogaci (Skrót uchwały Sejmu)

SEJM PRL przyjmuje do wiadomości i aprobując przedstawioną przez rząd informację o głównych kierunkach państwowej polityki morskiej. Przedstawione w informacji rządu podstawowe cele i zadania polityki państwa oraz z postanowieniami IX Zjazdu PZPR i uchwały X Plenum KC PZPR

W dotychczasowej historii narodu polskiego nadmorskie położenie kraju nie było dostatecznie wykorzystywane i nie przynosiło

oczekiwanych, trwałych korzyści gospodarczych i cywilizacyjnych. Konieczność ścisłego i trwałego politycznego zespolenia obszarów nadbałtyckich z Macierzą nie zawsze były należycie rozumiane i doceniane.

W Polsce Ludowej, wysiłkiem całego społeczeństwa stworzony został liczący się w gospodarce Polski i świata potencjał morski. Ziemi nadbałtyckie i gospodarka morska są dzisiaj w pełni zintegrowane z pozostałą częścią kraju i stanowią niezbędny element jego prawidłowego i niezawisłego funkcjonowania.

Głównym celem polityki morskiej jest wykorzystanie zasobów morza i nadmorskiego położenia kraju zgodnie z narodowymi interesami.

Szczególnej koncentracji wysiłków i środków będzie wymagać:

- zwiększenie wpływu gospodarki morskiej na tworzenie dochodu narodowego i poprawę bilansu płatniczego kraju;
- zwiększenie udziału gospodarki morskiej w międzynarodowym podziale pracy;
- zahamowanie dalszego procesu degradacji i stopniowa poprawa stanu środowiska morskiego Bałtyku;

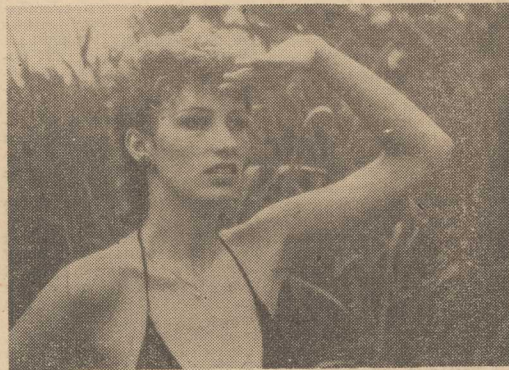
(Dokończenie na str. 3)

Spotkanie u wojewody

Dobre wyniki budowlanych, ale...

W MAJU budowlani oddadzą 350 mieszkań, w czerwcu chcą przekazać następne 950 mieszkań. Deklaracje takie złożyli wczoraj dyrektorzy przedsiębiorstw budowlanych, uczestnicząc w spotkaniu z wojewodą szczecińskim Stanisławem Malcem. Wzięli w nim również udział przedstawiciele sa-

(Dokończenie na str. 3)



I GDZIE TO SŁOŃCE?

Foto: Zb. Jodkowski

DZIS W NUMERZE:

◆ W stargardzkim „Bacutilu” ◆ Wypadków mniej ◆ Rock w amfiteatrze ◆ Kolorowo na ulicach ◆

Szczerze o naszych szansach i kłopotach

(Dokończenie ze str. 1)

żach Szczecina. Oto sprawa szkoły podstawowej w osiedlu, przeciętnej ponad granice wytrzymałości. Czy powstanie nowa placówka? Kiedy będzie remontowana i modernizowana istniejąca? — Takie pytania zadawano kandydatom reprezentantom władz wyborczych w Złomiu w pełni akceptacji Miejski Program Wyborczy PRON. Jak wszyscy mieszkańcy naszego miasta chcą, by znalazło się w nim jak najwięcej takich postanowień, których wykonanie uczyni nasze codzienne życie łatwiejszym. Nie możemy jednak zapominać, że chcąc nie chcąc, sami musimy ograniczać postulaty mówiące o inwestycjach. Po prostu z wielu spraw do zrealizowania trzeba wybierać najważniejsze.

DO programu wyborczego w toku zebrań konsultacyjnych zgłoszono wiele wniosków inwestycyjnych. Liczne dotyczą budowy szkół. Teoretycznie, biorąc pod uwagę możliwości inwestycyjne — zbudowanie ich (w mieście potrzeba 15 placówek) jest niemożliwe. Praktycznie, przy ożywieniu inicjatywy, pracy społecznej mieszkańców, pomocy załóg zakładów pracy — można w dużej mierze uporać się z tym problemem.

Zadania SD w kampanii wyborczej

UDZIAŁ Stronnictwa Demokratycznego w kampanii wyborczej do rad narodowych był tematem narady aktywu miejskiej organizacji stronnictwa oraz kandydatów na radnych z ramienia SD. W posiadzeniu uczestniczył sekretarz CK SD, a zarządem wiceprzewodniczący Państwowej Komisji Wyborczej Adam Karas.

DOTYCZĄCZASOWY udział członków stronnictwa w zebrań przed wyborczych podsumowania i oceny przewodniczący MK SD Zygmunt Tyczński.

W dyskusji podkreślano, że kandydaty na radnych muszą dobrze znać problemy mieszkańców swych okręgów oraz mieć jasno sprecyzowane, rzetelnie uzasadnione stanowisko wobec postulatów swych wyborców.

Sekretarz CK SD Adam Karas przedstawił zebraniem najważniejsze zadania na obecnym ważnym etapie kampanii wyborczej, akcentując potrzebę aktywizowania i ściślej członkowskich oraz upowszechniania w szerokich kręgach społeczno-zawodowych czynnej obywatelskiej postawy.

Następnie Adam Karas poinformował aktyw swej macierzystej organizacji stronnictwa o aktualnych pracach CK SD.

Szerszy dostęp do literatury naukowej

Ekspozytura OR PAN w Szczecinie

W SZCZECINIE otwarta została Ekspozytura Ośrodka Rozwoju Zachodniego Wydziału Naukowych PAN. Prowadzi ona sprzedaż publikacji Państwowego Akademii Nauk, PWN, wyd. „Oświaty”, Wiedzy Powszechnej, szkół wyższych Szczecina i towarzyszących naukowemu i społecznemu życiu. W składzie ekspozycji znajdują się: podręczniki, książki, broszury, czasopiisma, wydawnictwa oświatowe i naukowe PAN.

Adres nowej placówki: OR PAN, Ekspozytura w Szczecinie, ul. Słowackiego 26, 70-444 Szczecin, tel. 38-458. (1)

BOCIANIE GNIAZDO

STATKI NA WEJŚCIU:
m/s „Kwidzyn” z Tindlandii
m/s „Cieplicze Zdrój” z Hollandii
m/s „Kopalnia Gottwald” z Murmańska

— STATKI NA WYJŚCIU:
m/s „Mielec” do Hamburga

Wytańczyć Kwiat Magnolii

W NIEDZIELĘ, 3 czerwca w hali wojewódzkiego Domu Sportu w Szczecinie odbędzie się ogólnopolski turniej tańca towarzyskiego „Kwiat Magnolii”. W imprezie tej, rozgrywanej już po raz szósty, wezmą udział najlepsze pary klas: „S”, „A”, „B” i „C” z całego kraju reprezentujące kluby taneczne z Olsztyna, Kielc, Chorzowa, Krakowa, Gdańska, Wrocławia, Warszawy oraz zaproszone pary z Lipska i Rostocku. Jak co roku organizatorem turnieju jest Pałac Młodzieży w Szczecinie. Bilety do nabycia w Dziale Imprez Pałacu Młodzieży oraz w dniu turnieju w kasie WDS. Eliminacje odbędą się 3 czerwca o godz. 11, natomiast finał o godz. 17.

Pyrzyckie Spotkania z Folklorem

(Dokończenie ze str. 1)

rozpoczną tam właśnie zjeżdżając się zespoły.

2 czerwca (w sobotę) folklor z różnych regionów kraju usłyszeć i zobaczyć można będzie w Stargardzie Szczecińskim. W miejskim amfiteatrze w godzinach od 13 do 17 wystąpią: Rzeszowska, Kapela Ludowa „Marygony” Zespół Śpiewaczy z Niedrzyżyc Kościelnej (woj. lubelskie), Zespół Pieśni i Tańca „Romanka” z Żabnicy oraz Kapela Heligonistów, Zespół Pieśni i Tańca „Liczyrzepa” ze Świebodzic, Zespołem Pieśni i Tańca Wiekobdzic i Kapela Dudziarzy Wielkopolskich „Kumotry” z Borka Wielkopolskiego.

3 czerwca (niedziela) o godzinie 10 zaproszone zespoły rozpoczną występ w Szczecinie. W alei fontann, przy Bra-

Front przeciw patologii społecznej Bez tolerancji

USTAWA „O wychowaniu w trzeźwości i zwalczaniu alkoholizmu” odwołuje się przede wszystkim do szerokiego frontu społecznego, do organizacji społecznych, związków zawodowych, a także do Kościoła katolickiego i różnych związków wyznaniowych. W profilaktyce społecznej w miejscu zamieszkania, w miejscu pracy, w ochronie młodzieży niezbędna jest pomoc samorządu terytorialnego, m. in. w odnowieniu działalności komisji pojednawczych, komisji profilaktyki indywidualnej. Podobnie jak niezbędne jest włączenie się samorządów pracowniczych do walki z alkoholizmem w zakładach pracy. Słowem — wsparcie ustawy, wsparcie pozycjonal instytucji profesjonalnym szerokim oddziaływaniem społeczeństwa.

REFLEKSJE zawarte w wystąpieniu prokuratora wojewódzkiego Stanisława Kolarza przewidywały się w wypowiedziach i innych uczestników wczorajszego spotkania w Urzędzie Wojewódzkim: przedstawicieli organizacji społecznych, za-

kładów pracy i instytucji zajmujących się zwalczaniem patologii społecznej. Zostało ono zorganizowane z inicjatywy Komitetu Rady Ministrów do Spraw Przestępczości Praworządności, Porządku Publicznego i Władzy Płyną Społecznej. Spółkierownik — prof. Bruno Hojs członek Prezydium Komitetu i dyrektor Instytutu Problematyki Zwalczania Przestępczości. Przedstawił on na początku społeczne rozmiary i skutki nadużycia alkoholu, podkreślając, iż główne działania profilaktyczne skierowane być winny na środowiska młodzieżowe, a kompleksowa terapia sięgać winna do przyczyn alkoholizmu, a nie jak dotychczas — walczy tylko ze skutkami.

Przerabając są dane przedstawione na posiedzeniu przez p.k. Jarosława Wernikowskiego, dyrektora Wojewódzkiego Urzędu Spraw Wewnętrznych o wpływie alkoholu na państwa i rodziny, o skutkach alkoholizmu oraz informacja prezesa Sądu Wojewódzkiego w Szczecinie Włodzimierza Iromickiego.

W wypowiedziach w szczecińskim pojeździe, w wielu różnych formach zwalczania alkoholizmu i profilaktyki społecznej, w tym zakresie, spójnie wyrażano opinie i stanowiska. Od czerwca w roku pracy m. in. Wojewódzka Komisja ds. Przeciwdziałania Alkoholizmowi, o poczynaniach której mowa na spotkaniu w województwie Tadeusza Klusa.

Wrażenie ustawy na co dzień nie przebiega już jednak tak gładko. Do Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych wpływa np. mała ilość spraw, w których mówiliby się o piśmie alkoholowe w zakładach pracy. Nawet w sprawach, dotyczących wypadków przy pracy, z których dużo spowodowanych jest nietrzeźwością zakłady starają się ten fakt ukryć, bo wówczas pracownik nie otrzymywał odszkodowania. — Z kolei kontrole przeprowadzone z inicjatywą Wydziału Zatrudnienia Urzędu Wojewódzkiego w ostatnim okresie wykazały że w dwudziestu kontrolowanych zakładach nie było zwiniań za piase alkoholowy, a jedynie upomnienia i naganę, potrącenia premii. Obawa przed utratą pracownika, zbyt duży jeszcze liberalizm — wobec pijących, czy przychodzących w stanie nietrzeźwym do zakładu...

W dyskusji mówiono również o konieczności szerokiej pracy z młodzieżą, roli szkoły i rodziny w tym zakresie, o konieczności zmiany struktury spożycia alkoholu i kształtowania kultury picia.

I w tym zakresie, jak stwierdził — Sami dla siebie musimy być polecaniami, naszej działalność organizatorów, nie może być ograniczona na niepodległość. Społeczne wspólne działanie jest tu nieodzowne (tur)

Kalendarium XV Szczecińskich Dni Techniki

JUTRO ostatni dzień spotkań z techniką, które przystawiają władze Jdziału Wojewódzkiego Naczelnej Organizacji Technicznej w Szczecinie, we współpracy z zakładami pracy i ośrodkami nauki. Tegoroczny, bogaty program SDT wypełnia aż ponad 150 różnorodnych imprez — dyskusje, prelekcje, otwarte drzwi przedsiębiorstw i ośrodków nauki, wystawy.

W piątek (1.VI) można będzie jeszcze zobaczyć ekspozycje wyrobów drewnianych w Szczecińskim Przedsiębiorstwie Przemysłu Drewnianego (ul. Szymanowskiego 10) w godz. 8-14, wystawę odzieży (Politechnika Szczecińska, Wydział Mechaniczny przy al. Piastów 19, w godz. 11-18), a także poznać „od kuchni” pracę Wojewódzkiego Urzędu Telekomunikacji (zgłoszenia zorganizowanych grup pod nr tel. 22-85-65). I na tym zamyka się dni techniki, przebiegających w tym roku pod hasłami politechnicznych młodzieży szkolnej. Frekwencja na poszczególnych imprezach będzie, a organizatorom udało się te cele zrealizować. (pe)

Barki tylko z potową ładunku

OSTATNIE opady deszczu nie podniosły poziomu wody w Odrze. Większość wód opadających wiąską w wysuszone głębokości. Jak informuje Żegluga na Odrze, od 23 bm. barki tego przedsiębiorstwa ładuje się w Szczecinie do zanurzenia 120 cm, co oznacza wykorzystanie ich ładowności zaledwie w połowie.

Większa podaż ryb

W OSTATNICH dniach poprawiło się zaopatrzenie sklepów Centrali Rybnej a także innych placówek handlowych w ryby. Pojawiały się świeże i wędzone węgorze, sandace, siero łeszczy, są także w większym wyborze ryby wędzone, piklingi, sproty, filety z makreli. Mniej natomiast, iż ten korzystny dla klientów stan rzeczy zostanie utrzymany. (su)

Mija kolejna kadencja SARP...

Nawiązać do dobrej tradycji

PRZED 3 lata ukonstytuował się nowy zarząd szczecińskiego oddziału Stowarzyszenia Architektów Polskich. Pamiętam dość burzliwe zebranie. Padło wtedy wiele postulatów, propozycji i sugestii. Wytoczono bogaty program działania dla zarządu i całego środowiska. Nie jest naszą rzeczą przeprowadzanie analiz i oceny wykonania założeń programowych — zrobią to sami architekci podczas zbliżającego się walnego zebrania sprawozdawczo-wyborczego. Możemy jedynie zasygnalizować, że w tych trzech latach nie mieliśmy wiele okazji do pisania o inicjatywach szczecińskiego SARP-u. Jeśli od czasu do czasu były wzmianki o pewnych działaniach czy to projektowych, czy sukcesach w konkursach, dotyczyły one zawsze indywidualnych działań poszczególnych autorów. Nie odnotowałyśmy też ani jednej publicznej dyskusji o istotnym znaczeniu dla architektury naszego województwa i samego Szczecina. W tym czasie nie ogłoszono też ani jednego kon-

DLACZEGO tak się dzieje? Czyżby zarząd był mało aktywny? Czy może środowisku brak impulsów i zachęt do działania? Trudno to ocenić z dystansu i przy braku pełnego rozeznania atmosfery jaka panuje w tym środowisku. Jedno jest pewne, że w minionych trzech latach, było wiele okazji dla rodzenia się nowych inicjatyw. Jest bowiem wiele problemów, które czekają na szybkie i radykalne rozwiązania. Dotyczą one między innymi poprawy estetyki i architektury budownictwa wielorodzinnego. Przecież to nieprawda, że wielka płyta ogranicza możliwości architek-

toniczne. Jest wiele przykładów z innych regionów kraju, gdzie architekci włączyli się do działań modernizacyjnych i „po prawiają” architekturę wielkiej płyty. Czekamy także na rozwiązania dotyczące budownictwa jednorodzinnego. Nadal projekty, które sugeruje się przyszłym inwestorom, posiadają znamiona drogich i materiałochłonnych rozwiązań. A przecież to właśnie architekci winni kształtować gust przyszłych użytkowników takich kolonii mieszkalnych.

SYGNALIZUJĄC tych kilka uwag przed walnym zebraniem jesteśmy przekonani, że środowisko to samo oceni się sumiennie. Liczymy, że otrąśnie się z marazmu i znów jego działalność stanie się znacząca. Pamiętajmy przecież lata jego słabości. Było prężne w swej działalności twórczej, jak i aktywności społecznej. Potrzebne są dziś częstsze kontakty ze społeczeństwem, a także z władzami. Inicjatywa należy do architektów.

Posiedzenie Sejmu

Morze żywi i bogaci

(Dokończenie ze str. 1)

- zapewnienie zaopatrzenia rynku krajowego w ryby, produkty rybne i posze pochodzenia rybnego;
- racjonalne wykorzystywanie polskiego obszaru morskiego i strefy nadbrzeżnej;
- wzajemne zharmonizowanie rozwoju gospodarki morskiej z krajowym systemem infrastruktury technicznej i społecznej oraz rozwojem regionów nadmorskich;
- szersze wykorzystanie walorów rekreacyjnych i leczniczych;

- pogłębienie wiedzy i zainteresowania sprawami morskimi oraz stałe rozwijanie świadomości morskiej ogółu Polaków.

Sejm uznaje potrzebę uwzględnienia podstawowych celów polityki morskiej w planie wieloletnim do 1995 roku oraz w odpowiednim zakresie w Narodowym Planie Społeczno-Gospodarczym na lata 1986-1990 i zobowiązuje rząd do okresowego przedkładania informacji o realizacji zadań polityki morskiej, określonych w Narodowym Planie Społeczno-Gospodarczym. (PAP)

Tezy przemówienia ministra J. Korzonka

♦ POLITYKA morska jest z jednej strony integralną częścią polityki państwa, a z drugiej - obejmuje wszelkie dziedziny związane z działalnością na morzu. Zajmuje się zatem nie tylko sprawami gospodarczymi, ale również społecznymi, międzynarodowymi, obronnymi, kulturalnymi.

♦ Celem polityki morskiej jest właściwe wykorzystanie nadmorskiego położenia kraju i zasobów morza, zgodnie z narodowymi interesami społecznymi, politycznymi, gospodarczymi i obronnymi oraz zgodnie z warunkami określającymi możliwości ich urzeczywistnienia.

♦ Dorobek powojennej obecności nad Bałtykiem jest bogaty, ale w szybkim rozwoju nie unikniemy dysproporcji, co było przede wszystkim spowodowane brakiem spójnej koncepcji w postaci polityki morskiej.

♦ Podstawowe luki do wypełnienia to m. in. zwiększenie potencjału przyładunkowego portów, unowocześnienie floty handlowej i rybackiej, rozbudowa infrastruktury społecznej na Wybrzeżu oraz zaplecza gospodarki morskiej, zahamowanie degradacji środowiska Bałtyku i następnie stopniowa jego poprawa.

♦ Polska jest ośrodkiem szerokiej współpracy międzynarodowej na morzu i w sprawach morza. Jesteśmy aktywni na forum organizacji międzynarodowych, uczestniczymy w pracach nad prawnym unormowaniem najważniejszych aspektów działalności na morzu.

♦ Jednym z ważniejszych celów polityki morskiej jest umacnianie w społeczeństwie świadomości wagi spraw morza oraz popieranie wszelkich inicjatyw i przedsięwzięć zmierzających do rozszerzenia kontaktów człowieka z morzem. (PAP)

Spotkanie wojewody z budowlanymi

(Dokończenie ze str. 1)

morządów pracowniczych z przedsiębiorstw podległych wojewodzie oraz Ministerstwu Budownictwa i Przemysłu Materiałów Budowlanych.

Na spotkaniu omówiono wyniki w budownictwie za cztery miesiące br. oraz przedstawiono prognozy wykonania planów za pierwsze półrocze. Szczególny budowlani pracowali dobrze w pierwszych czterech miesiącach. Jeśli chodzi o ilość oddanych mieszkań jesteśmy na trzecim miejscu po Katowicach i Wrocławiu. Pozostajemy jednak w tyle z budownictwem jednorodzinnym. Nie najlepiej wygląda też sprawa budownictwa towarzyszącego.

PRZED budowlanymi stał obecnie ważne zadanie w postaci realizacji 50 szkół na 50-lecie Pomorza Zachodniego. Wymaga to z ich strony wzmoczonego wysiłku w przygotowaniu i wykonaniu tych inwestycji. Szkolnictwo czeka z niecierpliwością na nowe obiekty przy ul. Zawadzkiego i na Wzgórza Hetmańskim, tym bardziej, że trzeba podjąć trudną decyzję o przekazaniu budynku Technikum Chemicznego i Szkoły Podstawowej nr 50 na potrzeby powstającego uniwersytetu.

W dyskusji mówiono o kłopotach z materiałami ściennymi, kru-

szewem i ciężkim sprzętem budowlanym. Przedstawiciel Przedsiębiorstwa Budownictwa Regionalnego z Bydgoszczy stwierdził, że braki materiałów, spowodowane supereksem z odległych rejonów kraju, niedostatek cegieł rzutowała będą na wyniki w drugim półroczu, co z kolei stawia pod znakiem zapytania przynajmniej wprowadzenia nowego systemu plac w tym zakresie.

Kruszywa - to problem numer jeden szczecińskiego budownictwa - stwierdził inny uczestnik spotkania. Ciężki sprzęt: wywrotki, koparki, żurawie, to problem następny. Budownictwo odczuwa też bardzo niedostatek w biurach projektowych (braki kadrowe). Jak budować, nie mając trzech podstawowych - dokumentacji? Jeśli chodzi o materiały, wojewoda szceciński wystąpił już ponownie do ministra budownictwa o realizację jego zobowiązania sprzed roku dotyczącego utworzenia u nas przedsiębiorstwa produkcji materiałów budowlanych.

Prowadzone są również rozmowy z Przedsiębiorstwem Gospodarki Sprzętem w Bydgoszczy, chodzi o utworzenie na naszym terenie oddziału przedsiębiorstwa gospodarki sprzętem lub przedsiębiorstwa (jednego z kilku działających w kraju). Komasaowanie sprzętu w jednym rejonie, a taką zasadę przyjął resort budownictwa, służy lepsze- niemu jego wykorzystaniu, gdyż np. przedsiębiorstwa małe nie używają co zbyt często i nie muszą mieć u siebie dużych spycharek, ładowarek czy żurawi. Oddział lub przedsiębiorstwo stworzyłoby również możliwość uzyskania takiego sprzętu przez zakłady zgodnie z ich potrzebami. (tur)



IRAK jest jednym z najlepszych odbiorców polskich wagonów różnych typów, produkowanych przez takie zakłady jak Konstal w Chorzowie, Zastal w Zielonej Górze, Fabrykę Wagonów w Świdni

Państwa NATO utrudniają rokowania

WCZORAJ na posiedzeniu plenarnym konferencji sztokholmskiej wystąpił przewodniczący delegacji polskiej, amb. Włodzisław Konarski, który - przypominawszy złożoną przed dwoma tygodniami przez Polskę i popartą przez szereg delegacji propozycję powołania na konferencji grup roboczych - polemizował ze stanowiskiem niektórych państw NATO, utrudniających przejście do konkretnych rokowań.

Nawiązując do proponowanego przez państwa socjalistyczne układu o niestosowaniu siły i urzeczywianiu pokojowych stosunków między państwami, delegat polski podkreślił, że celem układu jest rozwiniecie tej generalnej zasady, jej konkretyzacja i adaptowanie do warunków dzisiejszej Europy.

Chińska propozycja

PARYŻ PAP. Przebywający z wizytą oficjalną w Paryżu premier CHRL, Czao Cy-jang zaproponował zwolnienie międzynarodowej konferencji, poświęconej redukcji zbrojeń nuklearnych przez wszystkie państwa produkujące broń nuklearną.

Amerykańska reprimenda dla Bonn

Za dużo... dialogu

TUŻ przed rozpoczęciem trwającej właśnie konferencji ministrów spraw zagranicznych państw NATO w Waszyngtonie uległy zaostreżeniu różnice zdań w sojuszu atlantyckim na temat prowadzenia tzw. polityki wschodniej. Zarysowały się one z całą ostrością pomiędzy europejskimi krajami NATO i Stanami Zjednoczonymi, a szczególnie wyraźnie dotyczą one odmiennych ocen USA i RFN w kwestii konieczności ponownego nawiązania dialogu z Moskwą.

ŹRÓDLEM tych rozbieżności jest - wedle tutejszej prasy - sam Waszyngton, zarzucający zachodniomocniemu mi-

ku, H. Cegielski w Poznaniu i Mostostalu w Stubicach. Eksport naszych wagonów do Iraku wynosi 2412 sztuk. NA ZDJĘCIU: załadowane wagony. (CAF - J. Uklejewski)

Ministerstwo spraw zagranicznych RFN pospieszyło natychmiast z wizytą oficjalną w Paryżu, będącym byłoby sądzić, jakoby pomiędzy ministrami Shultzem i Genscherem istniał jakiś konflikt. Nie zaprzeczył on jednak, że list taki wpłynął do Bonn. Stojący dość blisko bońskiego MSZ „General Anzeiger” odczytał ten fakt jednoznacznie: „Amerykanie przestali się kłepować w ocenie dotychczasowej polityki RFN, określanej przez wiele lat jako polityka odprężenia.

A w ogóle - jak stwierdził komentator gazety - ton Amerykanów wobec Republiki Federalnej Niemiec stał się o wiele bardziej krytyczny. „Rząd USA czuje się obecnie RFN”, ponieważ szkodliwymi to zwartości sojuszu, którego celem jest przede wszystkim wysuwanie na pierwszy plan problematyki obrony.

Bogusław CZERWIŃSKI

Rada Bezpieczeństwa o sytuacji w Zatoce Perskiej

NOWY JORK PAP. Na środowym posiedzeniu Rady Bezpieczeństwa, poświęconym sytuacji w Zatoce Perskiej, podkreślano, że społeczność międzynarodowa jest poważnie zaniepokojona trwającą już blisko cztery lata wojną irańsko-iraacką, której rozszerzenie stanowi groźbę dla całego regionu i może przynieść ujemne skutki dla gospodarki światowej. Zwracając uwagę na międzynarodowe aspekty sytuacji, uczestnicy debaty zapowiedzieli do Rady Bezpieczeństwa o podjęcie skutecznych kroków dla przywrócenia stabilizacji i pokoju w tej części świata.

Szwajcaria

Kraj desperatów

GENEWA. Według najnowszych statystyk liczba samobójstw w Szwajcarii wzrosła w zeszłym roku o 42 proc. i wyniosła 1583. W tej liczbie mieści się aż 1148 mężczyzn i 435 kobiet. Wśród nieletnich zarejestrowano 54 przypadki „uwięzzonego sukcesem” targnięcia się na własne życie (wobec 55 w 1982 roku), a wśród obywateli - 130 (wobec 92 w 1982 roku).

Szwajcaria „szczył się” jednym z najwzrostów w Europie wskaźników samobójstw mimo bogactwa i stabilnej sytuacji w kraju oraz względnie niskiego poziomu przestępczości.

Im to nie szkodzi

MOSKWA PAP. Nikotyna szkodził wszystkim co żywe. Zdania tego nie podzielał jednak uczeń z lwowskiego oddziału Ukraińskiego Instytutu Naukowo-Badawczego Gospodarki Rybnej. Co więcej, uważa on nawet, że ich „podopiecznym” tytoni w niewielkich ilościach przynosi korzyść. Jeśli bowiem do karmy dodać rybnemu niedużo rybi tytoniowego - odpędzi z produkcji - to w tym zamierza zarazić chorób infekcyjnych, zaś same ryby nie chorują i szybko przybierają na wadze.

Wielki Mistrz wyjaśnia

Zamieszanie we włoskim świecie politycznym

RYZYM PAP. Ciągłe nieuchwytny Wielki Mistrz przestępczej łoży masonskiej P-2 Licio Gelli jest sprawcą nieoczekiwanego zamieszania we włoskim świecie politycznym.

OPUBLIKOWANA została treść „memoriału” przekazanego przez niego w bliżej nie ustalony sposób na ręce jego adwokata w Perugii, Gelli kwestionuje w nim wyniki trzyletnich dochodzeń, przeprowadzonych przez komisję parlamentarną.

Komisja doszła do wniosku, że listy członków łoży, znalezione w woli Gellięgo są autentyczne. Wśród nazwisk znajdujących się na nich (w sumie 962 osoby) są nazwiska znanych osobistości włoskich, m. in. polityków. Ponieważ wśród nich wymieniony był również przywódca włoskiej Partii Socjaldemokratycznej, członek obecnego gabinetu Pietro Lon-

gosta, stał się on przed kilkunastoma dniami obiektem ostrych ataków i adresatem żądań ustąpienia z zajmowanego stanowiska.

„Wyjaśnienia” Gellięgo potwierdzałyby to, co powtarzał sam Longo, zapewniając o swej niewinności. Wielki Mistrz piśmie w „memoriale”, że listy uznane za autentyczne przez komisję parlamentarną nie są bynajmniej spisem członków organizacji, lecz spisami adresowymi, uwzględniającymi „sympatyków”.

Szef przestępczej łoży masonskiej P-2 przebywa obecnie w niewiadomym miejscu. W sierpniu 1983 r. zbiegł z więzienia w Genewie i dotychczas policyja nie natrafiła na jego ślad.

Prezentujemy kandydatów na radnych

„...jestem przeciwny nieuzasadnionym przywilejom“



Od 10 lat pracuje w Przedsiębiorstwie Produkcji Urządzeń Transportowych „WUTEH”. Ma 33 lata. Jako kandydat na radnego Wojewódzkiej Rady Narodowej w Szczecinie otrzymał

rekomendacje POP PZPR w swoim zakładzie pracy.

— Gdybym został wybrany radnym, zajmę się sprawami budownictwa mieszkaniowego i poprawą zaopatrzenia rynku — mówi. — Przygotowałem się do poruszenia co najmniej kilku spraw z tego zakresu. Materiał do ewentualnych wystąpień na forum rady dostarczyli mi zebrania konsultacyjne z wyborcami w Okręgu Wyborczym nr 21, z którego kandyduję. Nie uważam, że w Szczecinie i województwie budujemy mało, ale dla mnie budownictwo mieszkaniowe to również pozyskanie lokali mieszkalnych w starych domach. Czy nie mogą być one takie jak nowe? Trzeba racjonalnie gospodarować środkami jakie na budownictwo mamy, określić wreszcie potrzeby.

— Większość rodzin chce jednak mieszkać w nowych domach, co zrozumiałe, bo przecież nowoczesne budynki mają określony standard i wygody...

— Zgoda, ale w Szczecinie marnujemy ogromną szansę jaką jest modernizacja starych domów. Robi się to w NRD i innych krajach. Efekty są dobre. Modernizacja powinna oznaczać lepsze wyposażenie takich budynków po remoncie. Na czas remontu potrzeba mieszkań rotacyjnych. Czy nie można budować ich więcej?

— Jakże jeszcze wnioski wysnuł pan z zebrania konsultacyjnych z wyborcami?

— Nie tylko z zebrania, bo przecież nie żyje w próżni, lecz pośród ludzi mojego zawodu — robotników. Podobnie, jak większość — jestem przeciwny nieuzasadnionym przywilejom. Istnieje do dziś rozmaite „karty” preferujące niektóre zawody. Wyłączam jedynie górników, bo oni mają naprawdę ciężką i wyjątkową pracę. Inni — powinni być równi w korzystaniu z przywilejów socjalnych i innych.

— Jakich?

— Mam na myśli przydział, nie tzw. asygnat na atrakcyjne wyroby przemysłowe, jak pral-

kań często dochodzi do tego, iż ktoś, kto ma znośne warunki mieszkaniowe, ale za mieszkanie zapłacił — otrzymuje klucze wcześniej niż ten, kto nie ma gdzie mieszkać. Trzeba szukać innych rozwiązań niż obowiązujące zasady przydziału mieszkań...

— Jako wieloletni pracownik „WUTEH” nie ma pan zapewne problemu z warunkami mieszkaniowymi?

— Pomyłka. Mieszkam w autentycznej piwnicy, w budynku Akademii Rolniczej. Jest to mieszkanie przydzielone mojemu żoniu.

— Czy wierzy pan w możliwość szybkiego rozwiązania spraw mieszkaniowych w Szczecinie?

— Tak. Rady narodowe — WRN i MRN — muszą dokładnie kontrolować cały proces budownictwa. Trzeba zacząć od określenia potrzeb. Równolegle z planami budowy nowych osiedli należy sporządzić program odrestaurowania tzw. substancji mieszkaniowej. Uważam, iż należy przywrócić publiczną gospodarkę lokalami. Nie w teorii, lecz w praktyce

— Dziękuję za wypowiedź.
Notował: W. Jur.

ki automatyczne, zamrażarki, lodówki, samochody. Asygnaty zastąpiły krytykowane niedysy talony.

— Co pan sądzi o przywilejach socjalnych?

— Uważam, że na wiele z nich po prostu nas nie stać w aktualnej sytuacji gospodarczej. Sprawiedliwie — moim zdaniem — wcale nie znaczy każdemu to samo i tyle samo. O nagradzaniu powinna decydować jakość pracy każdego. Czy jednak nagrodą powinno być umożliwienie zakupu atrakcyjnego towaru? Ilu mamy autentycznych spekulantów, którym spekulacja umożliwiona, jakby zachęcono do niej?

— No, a przydziały mieszkań według kolejności na liście oczekujących?

— Tak, kolejność powinna liczyć się, ale nie tylko. Przy rozdziale spółdzielczych miesz-

W stargardzkim „Bacutilu“

- Zamiast importu — własne zboże
- Mieszanki dla drobiu
- Znów na trzy zmiany

W SRÓD zakładów zgrupowanych w Rejonowym Przedsiębiorstwie Przetwórczym „Bacutil” w Szczecinie, Wytwórnia Pasz w Stargardzie Szczecińskim należy do największych. Tutaj wyraźniej niż w mniejszych zakładach dają się zauważyć (i odczuć) tendencje dominujące w naszym przemyśle paszowym, oraz wypływające dalej implikacje zauważalne (i odczuwalne) na rynku.

Restrykcje wymierzone przez amerykańską administrację przeciw polskiej gospodarce szczególnie dotkliwie uderzyły w gospodarkę żywnościową, a stało się to głównie za sprawą (jak wiemy) wstrzymania do Polski eksportu pasz i komponentów do ich produkcji. Brak surowców zmusił „Bacutil” do rezygnacji z trzyzmiennego systemu pracy na rzecz systemu dwuzmiennego oraz znacznego ograniczenia produkcji. Natomiast w roku bieżącym ponownie wprowadzono w Stargardzie system trzyzmienny i zaplanowano produkcję 84 tysięcy ton pełnoporcjowych mieszanek i koncentratów paszowych dla ferm drobiarskich i wielkoprzemysłowych ferm tuż przed trzody chlewnej.

Nie jest to co prawda ilość 96 tysięcy ton, którą zakład osiągnął w końcu lat siedemdziesiątych, lecz jest większa o 20 tysięcy ton od produkcji ubiegłorocznej.

PATRZĄC na liczby trudno jeszcze mówić o pełnym sukcesie. Duży wzrost produkcji w „Bacutilu” jest jednak faktem. Satisfakcjonującym tym bardziej, że został osiągnięty nie tyle wzrostem kosztownego importu surowców, co rozważaniem: dokonaniem na własnym polskim „podwórku”. Wzrost produkcji w Stargardzie głównie dzięki produkcji na umowę, polegającej na dostarczaniu do „Bacu-

tilu” (zwłaszcza przez Państwowe Gospodarstwo Rolne i Rolnicze Spółdzielni Produkcyjne) zbóż, które wzbogacane krajowymi i importowanymi komponentami przetwarzane są w Stargardzie i odsyłane dostawcom w postaci gotowej mieszanki paszowej. W ostatnim okresie z ogólnej ilości ponad 3 tysięcy t produkowanych miesięcznie sypek, i granulowanych mieszanek, do 3 tysięcy t odsyła się dostarczającym zboża klientom.

Odnotowuje się też stopniowo rosnący napływ surowców pochodzenia zagranicznego. Jako szczególnie cenna pasza tręściwa sprowadzane są do Polski (głównie z Indii) sruły po ekstrakcyjne (pozostałości po ekstrakcji tłuszczu z roślin olejnych) siojowe, arachidowe, sezamowe. Importowana jest też mączka rybna.

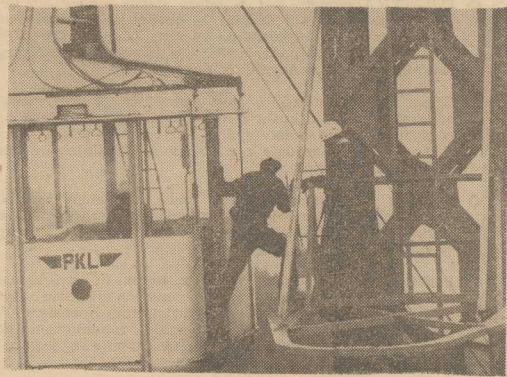
Dużą wagę przywiązuje się w zakładzie do produkcji mieszanek paszowych dla broilerów i drobiarskich stad reprodukcyjnych. Obecnie miesięcznie wytwarza się tu ok. 2,5 tysiąca t mieszanek dla drobiu, co w stosunku do roku 1983 jest wzrostem pięciokrotnym. Dyrektor stargardzkiej wytwórni mgr inż. Jan Gałuszka przewiduje dalszy wzrost produkcji wciąż poszukiwanych mieszanek, co wobec niemałego w kraju drobiarskiego zaplecza bazowego powinno zaowocować w sukcesach. Zakład należy też do nielicznych w kraju producentów pasz dla ryb.

Mniej cieszą natomiast ślamiżarnie ustępujące problemy z możliwościami uzyskania części do psujących się paszowców. Bywa, że własnemu transportowi „Bacutilu” zagrażają przestoje przez brak pozornie tak banalnej rzeczy jak pasek klinowy.

Niemniej dokuczliwe są wciąż odczuwalne braki ma-

czek zwierzęcych. Ważne jednak, że wytwórnia nie uskarża się (mimo tzw. przednówka) na brak zboża pochodzenia krajowego. PGR-y i spółdzielnie rolne właśnie teraz najchętniej decydują się na „upłynnienie” własnych zapasów zbożowych w celu przygotowania magazynów na tegoroczne plony.

Mirosław ZUBALA



TRWA wiosenny remont kolejki linowej na Kasprowej Wierch. W trakcie robót m. in. wymieniono łożysko ślizgowe liny nośnej na podpozie nr 6 oraz sprzęgło w napędzie głównym.
(CAF — S. Momoł)

Pod okiem inspektora

Wypadków mniej

O PONAD dziesięć procent wypadków mniej niż w tym samym okresie roku ubiegłego — to wyniki pierwszych trzech miesięcy br. Jest to już niewątpliwie efekt szczególnego nadzoru inspektorów z Okręgowego Inspektoratu Pracy nad ponad sześćdziesięcioma zakładami, w których zagrożenia były największe.

NAJBARDZIEJ zmniejszyła się ilość wypadków w „Warskim” (z 256 do 174 w I kwartale br.). W trzynastu nadsiętnicach Okręgowego Zarządu Lasów Państwowych ilość wypadków spadła z 52 do 43. W Elektrowni „Dolna Odra” było również 5 nieszczęśliwiej. Podobnie w Przedsiębiorstwie Produkcji Pomoceńniczej i Montażu Budownictwa Rolniczego. Mniej wypadków w pierwszym kwartale było także w „Hydromie” w Pomorskim Przedsiębiorstwie Budowy Elektrowni i Przemysłu.

Niepokoje jednak bardzo sytuacja w Zakładach Chemicznych „Police”, gdzie nieszczęśliwych zdarzeń przybyło znacznie w porównaniu z I kwartalem roku ubiegłego (poprzednio 28, a teraz 42 wypadki). To samo dotyczy Fabryki Kabli w

Zalomiu, Stoczni „Odra”, Zarządu Portu, Zakładów Budownictwa Kolejowego.

W ocenie inspektorów pracy, zakłady ożywiły bardzo swoją działalność w zakresie bezpieczeństwa i higieny pracy, podejmując wiele przedsięwzięć technicznych i organizacyjnych, poprawiających warunki pracy i ograniczających zagrożenia. Wszystkie nadzorowane przedsiębiorstwa opracowały szczegółowe harmonogramy wykonania tych zadań. W większości z nich przewidziano też z jednej strony — różne zachęty i materiały, mobilizujące do przestrzegania przepisów bhp, z drugiej — zaostreżenie sankcji w stosunku do osób naruszających dyscyplinę pracy (tak pracowników, jak i średniego nadzoru).

W Morskiej Stoczni Remontowej w Świnoujściu mówi się np. o listach pochwalnych, wyróżnieniach, nagrodach za stwarzanie warunków bezpieczeństwa pracy sobie i innym. W Kombinacie Państwowych Gospodarstw Rolnych w Wolinie zaostreżone będą sankcje karne w odniesieniu do osób łamiących dyscyplinę pracy. Płon ekonomiczny Centrali Rybnej w Szczecinie wprowadzi obowiązek opiniowania wniosków pracowników, dotyczących pracow-

ników średniego nadzoru, przez inspektora bhp i zakładowego społecznego inspektora pracy. Jak będą wypadki, będą zagrożenia, to z premią może być źle.

Na posiedzeniu Rady Dyrekcyjnej Zarządu Portu postanowiono, że stosować się będzie kary dla pracowników powodujących i tolerujących zagrożenia wypadkowe oraz nagrody w postaci premii uznaniowych za przeciwdziałanie powstawaniu wypadków. A w porcie, sądząc po ocenie I kwartału, przyda się to szczególnie. Chodzi bowiem o to, by wszystkie te harmonogramy i ustalenia nie pozostały jedynie na papierze.

Inspektorzy cisnąć zaś będą teraz jeszcze bardziej zakłady, w których wypadki wzrosły. Będą prowadzić rozmowy o przyczynach zwiększenia się ilości wypadków, będą stosować sankcje karno-administracyjne, no i oczywiście — ustalać, co dalej, jak poprawić sytuację.

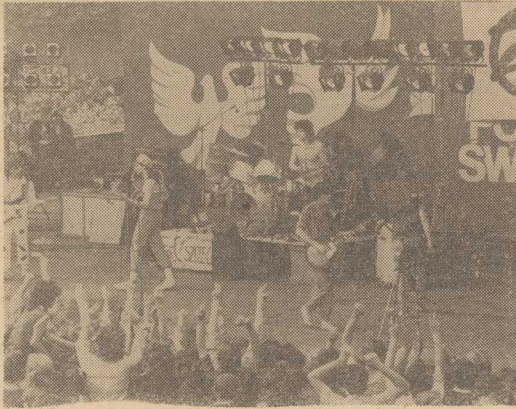
Trzy miesiące to okres zbyt krótki, by dokonywać szczegółowych ocen. Już teraz jednak można powiedzieć, że szczególnie nadzór inspektorów pracy procentuje.

(tur)

ZAWSZE W CZWARTEK — magazyn „Rock, pop, disco, jazz” czyli informacje ze świata muzyki niepoważnej. Stały felieton, konkursy, quizy, fotogramy... Dla Ciebie, dla Niego, dla Was!

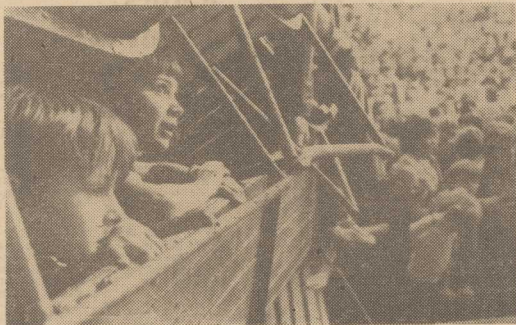
W SZCZECIŃSKIM Teatrze Letnim rozpoczął się sezon estradowych imprez w plenerze. Zainaugurował go zespół rockowy Oddział Zamknięty.

DLA nastolatków — to jedna z najlepszych grup rockowych w kraju. Także jedna z najpopularniejszych, czego dowodem miejsca na listach przebojów i tłumy fanów. Właśnie za sprawą Oddziału Zamkniętego doszło w lutym br. do zatarasowania chodnika i jezdni na Nowym Świecie w Warszawie. W tamtejszym sklepie płytowym sprzedawano nowy long play zespołu, muzycy kupującym ofiarowywali swoje autografy. Gdy Oddział Zamknięty wyjeżdżał ze Szczecina, przed hotelem „Reda” zebrał się spory tłumek „małolotów”. Krzysztof Jarczyński i pozosta-



Oddział Zamknięty zainaugurował sezon

Rock w amfiteatrze



spodniach i bluzce, takiej trzykolorowej. Gitarzysta też miał takie spodnie i żółtą bluzkę, a może odwrotnie, nie pamiętam, bo cały czas patrzyłam na Krzysia.

— Jaki był ten koncert? Co grał Oddział?

— Grali wszystkie swoje utwory. „Andzia i ja”, „Party”, „Obudź się” i tak dalej. Wszystkie kawałki ze swojej płyty.

Najlepiej to było po koncercie. Wszyscy pobiegli po autografy. Jednemu chłopakowi to nawet na ręce się podpisali. Ja chwyciłam Krzysia za rękę, drugą go objęłam i dałam mu buziaka...

(jas)

Zdjęcia: Zb. Jodkowski

łych muzyków żegnano dosłownie ze łzami w oczach.

Dla znawców muzyki — Oddział Zamknięty brzmi profesjonalnie, jednak nie wyróżnia się niczym szczególnym. W repertuarze przeważają stereotypowe kompozycje kojarzące się z wzorcami amerykańskiego rocka lat siedemdziesiątych. Szczególnie silne są wpływy Rolling Stonesów.

O wrażenia ze szczecińskiego koncertu zapytałam 13-letnią Agatę Neugebauer. Oto co powiedziała, przeżywając kolejny raz występ swoich ulubieńców:

— Oni są cudowni, a Krzysiu — najukochańszy. On nie łobuzował na estradzie, tak jak inni wykonawcy. Luźno się zachowywał, nawet kulturalnie. Krzys był w turkusowych



Skarb Tarzana 24)



Tymczasem wyprawa pod kierunkiem kpt. Sorra wiele dni kłamała po puszczy nadaremnie szukając Agapita. Ludzie już byli u kresu sił zapasy się wyczerpały. Trzeba wracać. Wyprawa udała się w drogę powrotną. Przedzierali się przez gęstwinę w milczeniu. Byli żli na siebie, że nie udało im się odnaleźć zaginionego Nagle kapitan Sorr, idący na czele zatrzymał się i wskazał na coś leżącego na ziemi.

Były to poszarpane spodnie Agapita.
— Tu zginął Krupka — rzekł kpt. Sorr.

Zmeczni wędrowcy zbliżali się do miejsca, gdzie stał helikopter, kiedy usłyszeli głośny tętent. To stado słoń przedzierano się przez gąszcz. Spłoszone pojawieniem się ludzi — słońce ruszyło jeszcze szybciej, wpadły na helikopter, strącały go i zniknęły w lesie.

Przekleństwa, okrzyki i strzały ścigały w to miejsce Tarzana, który był w pobliżu. Z ukrycia obserwował rozpaczających ludzi. Tarzan wiedział, że od wielu dni wyprawa penetruje lasy. Domyślił się kogo ci ludzie szukają. Nic jednak o tym Agapitowi nie mówił. Nie chciał się z nim rozstać.

(Komiks retro — po raz pierwszy w „Kurierze” w 1949 r.)

W. CROFTS



Przekład: Urszula Łada-Zablocka, Krystyna Jurasz-Dąbska

138

Reszty pan się domyśla. Wziąłem pieniądze i wyruszyłem do Talloires. Ale jak pan wie, nie trafiłem na żaden ślad Prospera Girauda ani madame Blancquart. Znalazłem się w trudnej sytuacji. Nie miałem wątpliwości, że leczenie pochodzi rzeczywiście od Simona. Nigdy nie przyszło mi do głowy, że Roper mógł wymyślić całą historię albo też ukraść pieniądze, i kiedy nie udało mi się odnaleźć tych ludzi, pomyślałem po prostu, że pomylił adres. Wyznam panu, że byłem rzeczywiście zmartwiony. Każdego dnia spodziewałem się przeczytać o aresztowaniu Teodora, a ja nie mogłem zrobić, by temu przeszkodzić — Młody człowiek z wielką powagą zakończył. — Przysięgam panu, że powiedziałem czystą prawdę. Nie wiem, czy mi pan uwierzy, czy nie, ale cięsz się, że to powiedziałem. Spadł mi z serca straszliwy ciężar, a jeśli zdoła pan udowodnić, że był to tylko wymysł Ropera, nie będę się posiadał ze szczęścia.

French czuł, że bezwzględnie musi uwierzyć temu oświadczeniu. Nie tylko z całego zachowania Whympera była niezaprzeczalna prawda, ale opowiedział właśnie taką historię, jaką French spodziewał się usłyszeć. Nie chyba bardziej nie mogło odpowiadać celowi Ropera. Zmusić tego młodego człowieka do płacenia skradzionymi banknotami, z których posiadania nie potrafiliby się wytłumaczyć. Im szczegółowiej French to rozważał, tym większą czuł satysfakcję. To prawda, że były dwa pomniejsze punkty, które nieuzupełniały — umiał, ale wcale to nie umniejszało znaczenia całej tej opowieści, nawet gdyby nie znalazł na nie odpowiedzi. Z tych dwóch punktów pierwsze to: Dlaczego Roper prosił Whympera, żeby poczekał trzy tygodnie z wyjazdem do Francji? I drugie: Jeżeli młody człowiek był tak zakochany w dziewczynie, jak się wydawało, dlaczego nie oświadczył się jej, aby mieć pełne prawo do opieki nad nią?

139

Przelotna myśl dała mu odpowiedź na pierwszy z punktów. Najwidoczniej Roper chciał, by nie padło na Whympera żadne inne podejrzenie poza banknotami. Jakby wyjechał zaraz po tej tragedii, to w razie powstania jakichkolwiek podejrzeń, automatycznie skierowano by je przeciw niemu. A wtedy nie uzyskaby sprawdzianu, czy numery banknotów były odnotowane. Ale po upływie trzech tygodni Whymper mógłby zostać podejrzany tylko poprzez wydane przez niego banknoty.

Odnosnie drugiego punktu French uznał, że może zasięgnąć informacji.

— Nie chciałbym niepotrzebnie wnikać w pańskie sprawy osobiste, panie Whymper, ale jest jedna rzecz, którą chciałbym, by mi pan wyjaśnił. Był pan, jak zrozumiałem, gotów poślubić tę młodą osobę i pragnął ją pan ochraniać przed kłopotami ze strony madame Blancquart. Skoro tak, to czy nie byłoby rzeczą naturalną z pana strony oświadczyć się jej i w ten sposób zyskać prawo do opieki nad nią?

Whymper wykonał ruch pełen rozdrażnienia.

— Na Boga, przeciw tego tylko pragnę! I tak mogło się stać. Ale ja, inspektorze, byłem tchórzem. Mówiąc szczerą prawdę, bałem się. Powiem panu, co się zdarzyło. Po tej tragedii byłem całkowicie wyprowadzony z równowagi i onieśmielony wobec panny Averill tym, że muszę trzymać w tajemnicy przed nią sprawy tak blisko dotyczące jej samej. Próbowałem tego nie okazywać po sobie, ale nie sądzę, żeby mi się to udało. Myślę, że moje zachowanie gniewało ją. W każdym razie stała się zimna i na dystans, no cóż, zdarza się.

(oda)

Klubowy PE po raz czwarty dla FC Liverpool

WCZORAJ wieczorem na „Stadio Olimpico” w Rzymie rozegrano finał piłkarskiego Pucharu Europy, w którym zmierzyli się jedenastki AS Roma i FC Liverpool. 90 minut gry nie przyniosło rozstrzygnięcia. Pierwszą bramkę zdobył Phil Neal z Liverpoolu w 14 min., a wyrównał w 44 min. Roberto Pruzzo. Już do końca regulaminowego czasu gry rezultat ten nie uległ zmianie. Arbitr ze Szwecji — Erik Fredrikson zarządził dogrywkę 2x15 minut. I ona nie zmieniła wyniku. O wszystkich zadecydowały rzuty karne. Angolicy okazali się lepsi od AS Romy, wygrali rzutami karnymi (4:2).

Piłkarze mistrza Anglii — FC Liverpool po raz czwarty sięgnęli po klubowy Puchar Europy.



Cosmo kontra Udinese

Puchar Transatlantyki

W FINALE rozgrywanego już po raz piąty transatlantycznego pucharu w piłce nożnej spotkały się w niedzielny drużyny Cosmo i Nowy Jork i włoskiego klubu Udinese. W półfinale Cosmo wygrał z Barceloną 5:3 (3:2). Udinese z brzytyskim zespołem „Fluminense” rozstrzygnięciem 5:3. W normalnym czasie uzyskano remis 1:1.

Na boiskach II ligi

Stal podejmuje lidera

NIECO w cieniu rozgrywania ekstraklasę, toczy się także zacięta rywalizacja na II froncie. Skłonił do boisk w Lubinie, na sprawa awansu do I ligi, jak i degradacji jest nadal otwarta Sympatyków futbolu w naszym mieście interesują przede wszystkim wysięgi polskiego Chemika. Wystarczy spojrzeć na tabelę i już się nasuwa odpowiedź. Beniaminek znajduje się w bardzo trudnym położeniu i coraz poważniej zagłada mu w oczy widmo spadku. Czy chemikom uda się orzeczyć swoją ligową egzystencję? To pytanie najczęściej pojawia się w rozmowach kibiców. Do końca rozgrywek pozostaje jeszcze 3 kolejki spotkań, z których w trzech chemicy będą gospodarzami. Już w najbliższą sobotę podopieczni trenera J. Jarczaka zmierzą się z Zagłębiem Lubin. Gocimami tymi, co 3 pkt. więcej od Chemika i zapewne nie będą skłonni tanto sprzedać swoje skóry. W rundzie jesiennej na boiskach w Lubinie mecz pomiędzy tymi zespołami zakończył się wynikiem remisowym 3:3.

Ostatnio stadion przy ul. Bandurskiego nie był oblegany przez sympatyków stoczniowców. Nic dziwnego. Stal grała poniżej oczekiwań i co gorsze jej grę spadek, ale dotychczasowe występy nie mogły nikogo zadowolić. Może tym razem będzie inaczej. Stoczniowcy, podejmując Zagłębie tabeli górnika Lechia. Górnicy, którzy w poprzednim tygodniu jako gospodarzom udeło się pokonać aktualnego zdobywcę Pucharu Polski to tym razem melibz szansę podoperowania nadzaprzyjętej potacji.

Pierwsza sensacja na Roland Garros

Vilas wyeliminowany!

PODZAS tegorocznych międzynarodowych mistrzostw Francji w tenisie zanotowano pierwszą dużą niespodziankę. Argentynczyk Guillermo Vilas przegrał w pierwszej rundzie ze Szwajcercem Heinzem Günthardem 6:4, 4:6, 6:7 (tie-break 4:7), 6:7 (3:7).

Trzej inni wielcy faworyci tegorocznych mistrzostw Francji John McEnroe, Ivan Lendl oraz Mats Wilander odnieśli w pierwszej rundzie zdecydowane zwycięstwa. McEnroe pokonał Argentynczyka Horacio de la Pena (272 pozycja w rankingu ATP) 6:3, 6:1, 6:3, Ivan Lendl wygrał z Amerykaninem Mattem Mitchellem 6:3, 6:2, 6:0, a Wilander zwyciężył innego Amerykanina Wally Masurą 6:3, 6:2, 6:3. Nieco rozczarował faworyt gospodarzy, ubiegłoroczny zwycięzca Yannick Noah. Potrzebował on aż pięciu setów, aby po ponad trzygodzinnej walce pokonać Marka Dicksona 6:4, 4:6, 6:2, 1:6, 6:1 (Dickson — 47 miejsce ATP).

NIEDAWNO zwycięzca turnieju w Hamburgu Juan Aguilera z trudnym wygrał z Miroslawem Meclrem 1:6, 4:6, 6:3, 7:6, 6:1. Drugim rozstawionym zawodnikiem, który odpadł jest Chris Lewis. Przegrał on z Balazsem Taroczym 3:6, 2:6, 4:6.

Wśród kobiet wyeliminowane zostały dwie rozstawione zawodniczki. Helena Sukowa uległa Amerykance Michaeli Torres 6:7, 6:4, 3:6, a Argentynka Ivana Madruga przegrała z zupełnie nieznaną zawodniczką RFN (awansowała do turnieju głównego po eliminacjach Petra Keppeler 6:2, 5:7, 1:6. Chris Evert-Lloyd łatwo wygrała z tenisistką RFN Heidi Esterleiner 6:0, 6:1, a Hanna Mandlikova z Iwoną Brzakową 6:4, 6:0.

Meksyk 86

Polska — Albania w Szczecinie?

OKRĘGOWY Związek Piłki Nożnej w Szczecinie wysłował pismo do PZPN z propozycją zorganizowania w naszym mieście meczu piłkarskiego Polska — Albania, w ramach eliminacji do mistrzostw świata, których finał odbędzie się w Meksyku w 1986 roku. Spotkanie to rozegrane zostanie jesienią, tego roku. (5)

W Stargardzie

SPBO na czele

X RTN-u

Jubileusz Pomorza

WEDKARSTWO było ósmą konkurencją X Rekreacyjnego Turnieju Najlepszych rozgrywanego w Stargardzie. Zwycięzcy ekipa Stargardzkiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Ogólnego, pod przewodnictwem Głównego Przewodniczącego, Gosp. Komunalnej i Mieszkalniowej oraz PSS „Spółem”. Po konkurencjach na czele klasyfikacji generalnej SPBO — 407 pkt. przed Zakładami Naprawczymi Taboru Kolejowego — 401 pkt i RPKiM — 394 pkt.

W dniach 2-10 czerwca rozgrywane będą w grudzie nad Izbą tenisową w Stargardzie zrzęzione i nie zrzęzonych, którego główną nagrodą stanowi puchar prezydenta miasta Stargardzkiego. Zgłoszenia do 4 czerwca w stargardzkim Ośrodku Sportu i Rekreacji przy ul. Szczecińskiej 35.

25-letnie swojej działalności obchodzi znany przede wszystkim w wielu lekkoatletycznych osiągnięciach, Ludowy Klub Sportowy Pomorza Stargardzkiego. W ten dzień odbędzie się w sobotę w Koszalinie, w siedzibie przed Zakładami Naprawczymi Taboru Kolejowego, trenerów i działaczy, a o godz. 15 rozegrane zostanie w Stargardzie konkurs kryterium uliczne. Nadto tego samego dnia o godz. 18 w miejscowym amfiteatrze odbędzie się występ artystyczny. (jg)

Na kortach tenisowych

Dzień Dziecka z Klubem Olimpijczyka

NASI najmłodsi nie będą chyba narzekać na brak imprez, które specjalnie dla nich przygotowuje się w okazji Dnia Dziecka. Ciekawą ofertę proponuje Szczeciński Klub Olimpijczyka. W sobotę bowiem, na terenie kortów tenisowych odbędzie się festyn sportowo-rekreacyjny. Jak nas poinformowali organizatorzy, każdy znajdzie dla siebie konkurencję, w której będzie mógł zademonstrować swoje umiejętności. Ponadto w trakcie imprezy czynny będzie kiosk z atrakcyjnymi artykułami sportowymi i turystycznymi przygotowany przez WPHW oraz Dom Towarowy „Centrum”. Intencją organizatorów jest zabawa rozpoczęcia się o godzinie (jk)

300 bezpłatnych kart pływackich

OKAZJI Międzynarodowego Dnia Dziecka z godną pochwały inicjatywą wystąpiło szczecińskie Wodne Ochotnicze Pogotowie Ratunkowe. Jak nas poinformował jego wiceprezes Jerry Bakula wotowały przetrzymać dla młodych szczecinian od lat 12 do 18, 300 bezpłatnych do bezpłatnego zdobywania kart pływackich. Ubiegając się o nie będzie można w kilku ośrodkach, 3 czerwca od godz. 16 do 17:30 na basenie WDS 9 czerwca od godz. 11 do 14 na pływalni Pogoni i kąpielisku Arkonka oraz 24 czerwca od godz. 11 do 14 na kąpielisku Dziewocicz. (jg)

Przejechała na rowerze 586 km

Dzielna Betsy

SPOWSZEDNIAT już widok kobiet startujących razem z mężczyznami w biegach maratońskich. Teraz więc „staba płec” za interesowała się maratonem kołarskim. W najdłuższym wyścigu 1-etapowym Bordeaux—Paryż, rozegranym na trasie liczącej 586 km, po raz pierwszy w historii tej imprezy, wzięła udział kobieta: 32-letnia Amerykanka Betsy King. Jej sukcesu nie umniejsza fakt, że wyruszyła na 2 godziny przed zawodnikami, gdyż na mecie pozwoliła się dogonić tylko najlepszym zawodowcom i osiągnęła czas 16 godzin. Betsy King zapowiedziała, że pojedzie z Bordeaux do Paryża i w przyszłym roku o jej marzeniu jest

jednocześnie start z mężczyźni i wyprzedzenie na mecie przynajmniej kilku z nich.

NA ZDJĘCIU: Betsy King na finiszu kołarskiego maratonu.

(CAF — UPI)

Raport o stanie szczecińskiej kultury fizycznej (31)

W cieniu wiekowego sportu

BADMINTON

NAJWIKSZE osiągnięcia w badmintonie mieliśmy pod koniec lat sześćdziesiątych oraz w roku 1970. Wtedy to w nieodczajnych mistrzostwach Polski, rozgrywanych pod auspicjami Zarządu Głównego TKKF nasi zawodnicy zdobywali medale. I tak w 1968 roku zdobyliśmy brąz a w roku następnym badmintoniści wywalczyli drugą pozycję. W 1970 roku natomiast okazali się najlepsi w kraju. Były więc powody do radości i spokoju nie tylko o przyszłość, ale i o rzeczywistość przyniosła co innego. Zawodników z tamtych lat: Zb. Smigajna, J. Makarusa, M. Szymankiewicza, J. Proch czy C. Puchalskiej w latach siedemdziesiątych niestety nie zastąpił Co prawda działacze Ogniska TKKF „Sicra” — J. Urbanski, M. Wilczkowski — robili wszystko, ale na badminton społeczność, jak na wczasy czasowców z rakieta i lożką na bieżąco działają także przychodzą. Stąd też kolejne lata to walka działaczy tej dyscypliny sportowej o przywrócenie jej osiągnięć z przeszłości. Obecnie badminton uprawia ponad 500 dziewcząt i chłopców w sekcjach: AZS-u Politechniki Szczecińskiej (spadł w tym roku do III ligi), MKS Kury (zawodnicy wywalczyli awans do II ligi), Ognisk TKKF „Sicra”, „Stoczniowiec”, „Portowicz” i „Shpiontr”. Sekcje badmintonu działają także przy Zespole Szkół Chemicznych „ZCh „Police” oraz w SP nr 48. Do prowadzonej też do powołania Ogniska TKKF przy Badminton, którego działą od października ubiegłego roku.

„Nasza dyscyplina — mówi przez związek A. Graczyk — rozwija się prawidłowo, ale chcemy, aby powstawały dalsze sekcje. Myślimy o powołaniu ich na bazie szkół podstawowych w Stargardzie, Szczecinku, Goleńsku, Gryficach i Gryficach. Tam bowiem są duże możliwości rozwoju tego sportu.

TENIS STOŁOWY

W PRZESZŁOŚCI meksyński I ligę oraz znakomitych występów. To już jest niestety historia. Dziś no tych wieli sukcesach — zostały tylko wspomnienia. Brak

WIĄZANIE ZESPOŁU BUDOWLANEJ

— są to tylko marzenia, nie pokryte praktycznym działaniem.

BRDZ

BRDZ sportowy w naszym województwie uprawia 340 zawodników w 35 sekcjach trzydziestu trzech klubów. Uczestniczący w rozgrywkach II ligi. Niedawno zostały one zakończone. Wiking Wolin uplasował się na drugiej pozycji (do złotych zawodników w tym klubie należą: J. Patulski oraz E. Niewiarowski), natomiast szczecińska Pogoń zajęła trzecią pozycję (wyprzedzając ją Brydż, toż samemu należą: J. Kaczanowski). Do awansu do I ligi zabrakło dosłownie jednego punktu.

Z wynikami nie jest źle — mówi przedstawiciel WFS, który opiekuje się tą dyscypliną sportową Marian Kluzak — ale grozi nam zawieszenie działalności, ponieważ w sprzedaży nie ma kart. Po prostu zawodnicy nie mają czym grać. Wydwalałoby się, że to paradoks, ale może on doprowadzić do przykrych skutków.

Aczkolwiek są braki „sprzętowe”, chętnych do gry w brydża nie brak. Każdy turniej czyszy się dużą popularnością, przychodzi bowiem zwykle około 100 graczy.

SZACHY

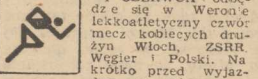
SZACHY należą do tych dyscyplin sportowych, które na dobrą sprawę, znajdują się wciąż na tym samym, średnim poziomie. Przyczyn jest wiele. Jedni twierdzą, że to z powodu braku odpowiednich warunków np. specjalnej sali do rozgrywania partii, inni z kolei mówią, że aktualnie niezbyt wysoki poziom jest spowodowany odhodowaniem do zawodników innych klubów. Tak było z znowelizowanymi szachistami byłego II-ligowego Chemika Police; Manłogę i Sochą Odeszli do Gortowic. Tak to osłabło Chemika, że spadł do III ligi. W szachy grywa się u nas w 30 sekcjach, które skupiają ponad 2 tys. zawodników i zawodników, spośród których Sowizdława, Radwan i Bockowski są kandydatami na mistrzów krajowych.

Bogdan TYCHOWSKI

Do Weroni

bez Lucyny Kalek

Lekkoatletyczny czwórmezc



1 CZERWCA odbędzie się w Weronie lekkoatletyczny czwórmezc kobiecych drużyn Włoch, ZSRR, Węgier i Polski. Na krótko przed wyjazdem w awizowanym wcześniej składzie naszej reprezentacji zaszły niewielkie zmiany. Z powodu urazu stopy nie wystąpią Lucyna Kalek. Na jej miejsce powołana została Sylwia Bednarzka. Ponadto, z uwagi na niezalążenie formalności paszportowych, nie wystąpi w Weronie Jolanta Stalmach. W tej sytuacji, w biegu na 400 m pł. Genowefa Błaszak będzie prawdopodobnie jedyną naszą zawodniczką.

Kapitanem zespołu wybrana została Danuta Bukowska.

— Od 1977 roku jestem w kadzie narodowej, ale zaszczyt ten spotkał mnie po raz pierwszy — powiedziała Danuta Bukowska w rozmowie z dziennikarzem PAP — Jestem pewna, że moje koleżanki i ja, „skórki” nie sprzedadzą. Mogę tak sądzić na podstawie wielu niełych wyników uzyskanych u progu sezonu. Największym naszym atutem będą z pewnością konkurencja skoczności, oraz biegłość na 100, 200 i 400 m. Ponadto liczy można na dobry występ dwóch Gienek, czyli Genowefy Ojlecz i Genowefy Błaszak. A jeżeli chodzi o mnie? To do trzech razy sztuka... Marzę bowiem o rekrutacji Polski króć na łyż od 1980 roku do Urszuli Kielan i wynosi 195 cm. W pierwszym tegorocznym starcie na stadionie użyskałam w Zabrzu 193 cm, w drugim, w Poznaniu — 190 cm, a trzeci będzie w Weronie...

• Kobierce z kwiatów • 400 nowych drzew i krzewów

Kolorowo na ulicach

WIOSNA i lato to czas kwitnienia kwiatów, w mieście jest wówczas bardzo kolorowo. Zielone trawniki, czerwone różanki, różnobarwne dywany z żywych roślin — tworzą sympatyczne akcenty. Dopelniają obrazu drzewa, krzewy i pojemniki z kwiatami, których w Szczecinie stoi na ulicach około 500. Pracownicy Przedsiębiorstwa Zieleni Miejskiej mają więc o co dbać.

Większość kwiatników już prezentuje się okazale. Inne są dopiero obsadzone letnimi kwiatami. Za dwa tygodnie tam gdzie obecnie królują bratki i stokrotki, posadzone będą pelargonie, szalwia, begonie, rośliny o ozdobnych liściach.

Łącznie w Szczecinie w sercu miasta mamy 10 kwiatników o powierzchni 2500 m kw. oraz kilka placów obsadzonych różami i bylinami (Brama Portowa, ul. Gdańska, Dworcowa, Jasne Błonia). Ogrodnikom w

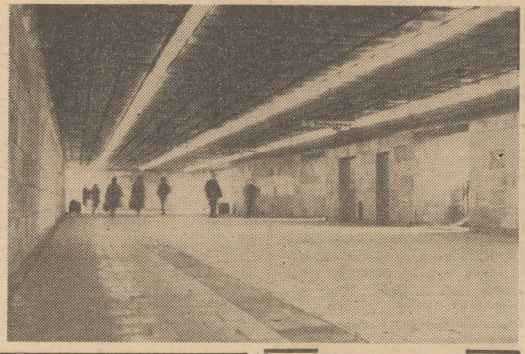
pracach przy sadzeniu roślin oraz koszeniu trawników pomaga młodzież z Technikum Ogrodniczego w Zdrojach oraz (odpłatnie) studenci wynajmowani do różnych specjalistycznych prac jak przycinanie żywopłotów, pielienie.

Przy kompozycjach kwiatowych zwraca się baczną uwagę na ogólną kolorystykę, wybijając spośród niej akcenty kontrastujące, dobór roślin, porę ich kwitnienia. W tym roku w pojemnikach ulicznych dużo będzie pelargonii odmian pnącej, o delikatnych kwiatach i miętych liściach sprawujących wrażenie „wylewania się” z donicy.

Kwiaty na miejskich rabatach powinny prezentować się, wyjątkowo dobrze. Wszystkie bowiem place, gdzie tradycyjnie ogrodnicy wyczarowali kwietne kobierce, zostały zasilonie obornikiem i ziemią kompostową. Zabieg taki przeprowadza się raz na kilka lat i efekt jego stosowania zawsze jest widoczny.

Wiosną zasadzono ponadto przy ulicach oraz trasach wzdłużowych do miasta 400 sztuk drzew i krzewów, w miejsce drzew wyciętych. Są to głównie brzozy, wierzby, topole i lipy. Na Jasnych Błoniach (w pobliżu Pomnika Czynu Polaków) pojawiły się natomiast magnolie i cyprysniki. Sporo z tych krzewów „zniknęło” i trzeba było sadzić je ponownie odpowiednio już zabezpieczając je przed zakusami osób nieuczciwych... (wys)

Ładne, ale puste



PIERWSZE i — jak dotąd — jedynym podziemnym przejściem w naszym mieście u zbiegu alei Wyzwolenia i ulicy Gen. Świerczewskiego robi wrażenie zupełnie opustoszałego. Na całym świecie takie pasáže wykorzystuje się dla celów handlowych. Po cóż zresztą szukać po świecie, wystarczy przykład Warszawy. W tunelach pod Marszałkowską i Al. Jerozolimskimi są przecież mini-sklepiki różnych branż.

A u nas? To, co na zdjęciu — gole ściany. A taki choćby kiosk z biletemi tramwajowymi — ze względu na bliskość przystanków — przysiadłby tu się ogromnie...

Fot.: Eugeniusz Borys

Idziemy do Filharmonii

Ludwig van Beethoven

W PIĄTEK o godz. 19 i w sobotę o godz. 17 odbędzie się w Filharmonii koncert symfoniczny. Wystąpi Orkiestra Symfoniczna PFS pod dyrykcją Zbigniewa Chwiczekusa oraz solistka Anita Kromkalska — fortepian. W programie III Koncert fortepianowy e-moll oraz Symfonia „Pastoralna” Beethovena.

Przedprzedaż biletów w kasie „Orbisu” oraz za wstępującym koncertem w kasie Filharmonii (zamówienia tel. nr 22-18-52).

Znać nie tylko przepisy...

Jak zdobyć kartę rowerową?

JAK wiemy, obowiązujące nowe „Prawo o Ruchu Drogowym” wprowadziło także zmiany jeśli chodzi o tryb zdobywania uprawnień do prowadzenia pojazdów. Dotyczy to oczywiście także kart rowerowych i (nowość) kart motorowerowych. Jako że do czerwca już niedaleko (a jest to miesiąc, podczas którego tradycyjnie dziećmi ze szkół podstawowych starają się otrzymać swe pierwsze prawo jazdy), przypomniamy aktualne przepisy.

Otóż, aby otrzymać kartę rowerową albo motorowerową trzeba zdać dwuczęściowy egzamin. Wykazać należy się znajomością kodeksu drogowego, a także udowodnić — na torze przeszkód — iż opanowaliśmy sztukę prowadzenia jednego z tych pojazdów.

Obecnie jedyną instytucją powołaną do organizowania egzaminów jest Wydział Komunikacji UM. Tam też należy przekazywać zbiorcze listy kandydatów na egzamin z wypełnionymi deklaracjami i załączonym zdjęciem. Dopiero wówczas opiekun takiej grupy (np. nauczyciel przygotowujący dzieci z dziełami przepisów) może ustalić termin i miejsce egzaminu.

A co z osobami pojedynczymi, które chcą otrzymać kartę? Również zgłaszają się do Wydziału Komunikacji, który — gdy tylko zbierze się odpowiednia ilość podań o egzamin — przysięgać do zainteresowanych na „wzajemną komisję”.

Roweru na drodze dosiadać mogą wszyscy ci, którzy ukończyli 10 rok życia, zaś motorowerem kierować można od 15 roku życia.

Dotychczas jednak i młodzieży 13-letniej mogli jeździć „Komarami”.

Niebezpiecznie!

JEDNA z Czytelniczek zawiadomiła redakcję, iż z budynku przy ul. Jagielloj 7 opada sporymi kawałkami elewacja. Już dość dawno temu dwukrotnie interweniowała w tej sprawie w OADM przy ul. Drzymały. Administracja jednak jak dotąd nie zajęła się tą sprawą. Wczoraj zaś oderwał się i spadł na chodnik kawał gipsu wielkości cegły i tylko pół metra dzieliło od tego niebezpiecznego „pocisku” przechodzącą ulicą kobietę z dzieckiem w wózeczku. Czy rzeczywiście trzeba czekać, aż dojdzie do nieszczęścia, aby zająć się wadliwą elewacją? (su)

Po ostatnim szkolnym dzwonku

Plany przewozów kolonijnych

POD koniec przyszłego miesiąca rozpocznie się wakacje. Wraz z zakończeniem roku szkolnego zaczynają się także kolonie dla młodzieży szkolnej. Oznacza to, iż tysiące dzieci trzeba będzie w możliwie dobrych warunkach i sprawnie przewieźć na wakacje. Te właśnie przewozy kolonijne były tematem obrad w resorcie komunikacji.

Zgodnie z wcześniejszymi ustaleniami Ministerstwa Komunikacji przewozy kolonijne będą się odbywały poza szczytami przewozowymi. Oznacza to, że wyłączone z nich dni rozpoczynania i kończenia turnusów wczasowych (tj. od 29.06 do 02.07, od 14 do 16.07, od 29.07 do 2.08, od 14 do 16.08, od 29 do 31.08 br.). W tych terminach nie można dokonywać rezerwacji przedziałów i wagonów w pociągach

Kurs tańca

„SŁOWIANIN” organizuje kursy tańca towarzyskiego I i II stopnia, obejmujące klasyczne tańce stylu angielskiego i latynoskiego oraz współczesne (rock-reggae).

4 czerwca o godz. 18 w „Słowianinie” przy ul. Korzeniowskiej 2 (tel. 456-55) odbędzie się zebranie organizacyjne kursu. (b)

stałego kursowania. Poza tymi okresami zaś zamawianych dla potrzeb kolonii może być do 20 proc. miejsce w pociągach stałego kursowania.

Ponadto dla potrzeb kolonijnych Pomorska DOKP uruchomi 10 dodatkowych par pociągów. Z terenu Pomorskiej DOKP, a więc województw: szczecińskiego, słupskiego, koszalińskiego, pilskiego i gorzowskiego, przewiezionych zostanie 26 tys. uczniów. Główne kierunki to okręg krakowski (8,5 tys. osób) oraz katowicki i wrocławski (po około 4,5 tys.). Z pozostałych rejonów na teren naszej DOKP planuje się przywieźć 86 tys. dzieci i młodzieży, najwięcej z okręgów warszawskiego, krakowskiego i katowickiego — po 21 tys. osób. Są to ilości podobne do ubiegłorocznych.

Ponadto Pomorska DOKP została zobowiązana do obsługi pociągów kolonijnych do NRD dla dzieci z 12 województw (a więc także spoza okręgu jej działania, bo z woj. łódzkiego, ostrołęckiego, wrocławskiego, ciechanowskiego, elbląskiego, suwalskiego, olsztyńskiego). Chodzi tu o przewóz do NRD około 13 tys. uczniów. Nowością tegoroczną dla Pomorskiej DOKP są przewozy kolonijne grup z NRD. Plany ich są obecnie ustalane. (su)

„Simsonami”, motorynkami, itp. Tutaj właśnie kryje się jedno dość ważne odstępstwo od reguły. Jeżeli w 1983 roku motoroweryści skończyli 13 lat i posiadali kartę rowerową (która uprawniała do prowadzenia motoroweru) — ów młodociany kierowca zachowuje i teraz swe uprawnienia. W każdym innym przypadku należy nieśćty początek, aż skończy się 15 lat... (mor)

Występy dzieci niepełnosprawnych

DOTYCHCZAS pisaliśmy o imprezach organizowanych dla dzieci niepełnosprawnych, które mogły obierać dedykowane im występy artystyczne. Niedawno, dzięki inicjatywie metodyków z Oddziału Doskonalenia Nauczycieli (Pracownia Kształcenia Specjalnego) oraz pomocy klubu „Trans”, dzieci te same zaprezentowały publicznie swoje umiejętności wokalne i taneczne. I tak 23 bm. na klubowej estradzie zespół Państwowego Zakładu Wychowawczego z Zajezierza zainaugurował I Wojewódzki Przegląd Form Artystycznych Szkolnictwa Specjalnego. Młodzi reprezentowali różne typy szkół: specjalne, dla dzieci niedosłyszących, głuchych i kalekich. Ogółem wystąpiło 12 zespołów.

Na scenie rozbrzmiewały różne rytmy, od ludowych do dyskotekowych, wywołujące aplauz blisko 300-osobowej widowni odczoła skłującej każdy występ, a podczas krótkich przerw śpiewającej z pałem znane piosenki. Atmosfera na sali była więc bardzo serdecz-

na i tym samym sprzyjająca konkursowym zmaganiom. Artystyczną pieczęć nad wszystkim sprawowała mgr Renata Hoffman z PZW Tanowo.

Uczniowie ze Szczecina, Swinoujścia, Chojny, Sieradza, Szczecina, Podgrodzia Polic pokazali na estradzie to, co mają najpiękniejszego w swoim dorobku, co ich bawi, pomaga w nauce i jest przede wszystkim efektem ofiarnej pracy nauczycieli wychowania muzycznego.

Poszczególne grupy prezentowały się w większości w bar-

W Transie

dzo ładnych specjalnie uszytych na to okazje strojach, ich popisy artystyczne były udane a każdy zespół miał repertuar do stosowania do swoich możliwości. Wspomnijmy więc o wychowankach PZW z Tanowa, jedynych reprezentantach placówek dzieci głębiej upośledzonego słowem. W ich wykonaniu zobaczyliśmy barwną mozaikę ludowych tańców i przyspiewek

tak ładnie wykonaną, jakby występ artystyczny były dla tych dzieci chlebem powszednim. I oni też otrzymali pierwszą nagrodę. Drugą zdobył PZW z Chojny, trzecią PZW dla Dzieci Niedosłyszących, czwartą PZW dla Dzieci Głuchych (za oryginalny taniec z lalkami z elementami pantomimy), piątą ośrodek w Podgrodziu, zostają SP 67 ze Szczecina. Pozostałe zespoły otrzymały dyplomy i wyróżnienia.

Nie nagrody są tu jednak najważniejsze, gdyż wszystkie grupy wypadły znakomicie na miarę swoich ograniczonych przecież możliwości i ich udane występy były już widocznym wyróżnieniem świadczącym o efektach niezwykle trudnej pracy pedagogów.

Trzeba przyklasnąć pomysłowi zorganizowania tej udanej imprezy. Dla występujących dzieci była ona wielkim przeżyciem, dla ich nauczycieli satysfakcją a dla organizatorów dowodem na to, że takie przedsięwzięcia należy kontynuować w przyszłości. (eb)

Dla dzieci — taniej

● Z OKAZJI Dnia Dziecka, 1 i 2 czerwca szczecińskie „Spotem” będzie sprzedawać wyroby cukiernicze o 20 proc. taniej.

Notatnik szczeciński

● Z OKAZJI Dnia Dziecka Pałac Młodzieży organizuje jutro, 1.VI, imprezę „ZXR czyli Razem Radosnie”. W programie: kiermasz, występ lalek, baletka, strzelanie sportowe, koncert, lizus, pokazy (modeli lotniczych, psów, walk karate) oraz kawalerka na trawie. Początek o godz. 15 na terenie PM.

● SM „DAB” zaprasza dzieci do wzięcia udziału w festynie osiedlowym w piątek o godz. 18 na placu przed świetlicą przy ul. Rydla 100. W programie: konkursy sportowe, parada lalek, loteria fantowa, konkurs rysunkowy i występ na wrotkach.

● TURNIEJ szachowy dla młodzieży ze szkół podstawowych rozpocznie 1.VI o godz. 16.30 na placu przy ul. Uniaławskiej.

● POLSKIE Towarzystwo Matematyczne zaprasza na odczyt prof. dr. Andrzeja Alexiewicza z UAM w Poznaniu pt. „Struny i ich rola w teorii przestrzeni liniowo-topologicznych” w piątek o godz. 17 w SP przy ul. Włókopolskiej (sala nr 74).

● WYSTAWA połączona ze sprzedażą rzeźby znanego szczecińskiego rzeźbiarza Bogusława Iwanowskiego odbędzie się w dniach 31.V. i 1.VI w Galerii Sztuki Użytkowej — Ciepła w Bramie Portowej. Wystawa nosi tytuł „Droga dobrego Samarytanina”.

W sobotę na Jasnych Błoniach

Festyn „Ruchu”

W NAJBLIŻSZA sobotę Przedsiębiorstwo Upowszechniania Prasy i Książki „Ruch” organizuje na Jasnych Błoniach wielki festyn z okazji 40-lecia Polski Ludowej. Impreza będzie miała charakter rozrywkowo-handlowy, w programie przewidziano różne atrakcje. O szczegółach napiszemy obszernie jutro, dziś zaś informujemy, że w związku z festynem w sobotę zamknięte będą dla ruchu kołowego ulice: Szymonowskiego, Ogińskiego i Moniuszy (w godzinach od 7 do 19). Organizatorzy proszą także posiadaczy samochodów o to, by na ulicach tych nie parkowali samochodów oraz na placu przed Urzędem Miejskim